



# Wolgograd przygotowuje się do uczczenia 25 rocznicy bitwy stalingradzkiej

Moskiewski korespondent PAP — red. Piotr Ziarnik donosi z Wolgogradu: Bitwa stalingradzka zakończyła się 2 lutego 1943 r. całkowitą likwidacją 300 tysięcznej armii hitlerowskiej. Do niewoli dostało się ponad 91 tys. żołnierzy, 2,5 tys. oficerów i 24 hitlerowskich generałów wraz z dowódcą — feldmarszałkiem Paulusem. Zwycięstwo Armii Radzieckiej powitały narody okupowanych krajów Europy jako zapowiedź rozgromienia hitlerowskich Niemiec.

Jak poinformował grupę przebywających w Wodogrodzie korespondentów prasy zagranicznej, przewodniczący Rady Miejskiej Iwan Korolow, w okresie uroczystości rocznicowych miasto gościć będzie ponad 250 uczestników bitwy stalingradzkiej. Na jednym z centralnych placów miasta zostanie położony kamień węgielny pod gmach, w którym znajdzie pomieszczenie muzeum obrony miasta i panorama bitwy.

Swym gościom miasto zaprezentuje swój rzeczywiście ogromny dorobek powojenny. Na miejscu ruin i zgłoszcz (zniszczonych) było 90 proc.

## Zestrzelono samolot u wybrzeży Kuby

Prasa hawajska opublikowała w czwartek komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych o zestrzeleniu nad Kubą w dniu 29 grudnia ub. r. samolotu amerykańskiego i o ujęciu jego pilota Everetta D. Jacksona. Wyposażony w karabin z celownikiem optycznym usiłował on dostać się nie legalnie na terytorium Kuby. Jackson znał się jest obywatelem amerykańskim i mieszka w Los Angeles. Wystartował z lotniska na Florydzie w dn. 29. XII, i przyleciał nad Kubę w celu infiltracji na terytorium kraju. (PAP)

## Elektryfikacja linii kolejowej

Wrocław-Poznań

W czwartek rozpoczęły się prace przy elektryfikacji linii kolejowej, prowadzącej z Wrocławia przez Rawicz, Leszno do Poznania. Ekipy wrocławskiego przedsiębiorstwa robót kolejowych nr 8 przystąpiły do układania fundamentów do stóp trakcyjnych na terenie wrocławskiej DOKP, w rejonie stacji Mikołów - Osobowice. Roboty prowadzone za pomocą zmechanizowanego pociągu przebiegają, mimo trudnych warunków zimowych, sprawnie. (PAP)

„Szkoły zdrowia”

## Udana inicjatywa ZMW

Dziesiąty już rok Związek Młodzieży Wiejskiej popularyzuje w środowisku wiejskim wiedzę o higienie, zdrowiu oraz oświatę sanitarną, organizując tzw. szkoły zdrowia. W ciągu tych 10 lat na kursy, pogadanki i odczyty uczęszczało ogółem ponad 800 tys. mieszkańców wsi.

Inicjatywa ZMW zdobyła się zwolenników zarówno na wsi, jak i też wśród lekarzy, którzy uczestniczą w organizowaniu „szkoły zdrowia”. Stale wzrost liczby szkół świadczą najlepiej o ich popularności. W roku 1958 rozpoczęto od organizowania 200 takich kurów, a w tym sezonie działa ich już ponad 3 tys.

W wielu wsiach „szkoły zdrowia” są bodźcem do podejmowania czynów społecznych takich jak budowa łazienek, studni i pralni, a także do organizowania konkursów czystości domów i obejść, kursów racjonalnego żywienia, zakładania ogródków warzywnych itp.

W ciągu 10 lat pracy nad krzewieniem oświaty sanitarnej i higieny ZMW zjednał dla tej działalności liczne gromy lekarzy i pracowników służby zdrowia. Oblicza się, że tymi problemami zajmuje się stale ponad 2 tys. lekarzy.

(PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny odracowa Janusz Marciszewski

# Troska o dalszy rozwój regionu

Dokończenie ze str. 1

wia praca przedsiębiorstw budowlanych. Wysoka absencja, przy braku dostatecznej mocy produkcyjnej budownictwa, za graża planom inwestycyjnym województwa, które w tym 5-leciu otrzymało na inwestycje 54 miliardy złotych. (o 39 proc. więcej niż w poprzednim pięcioletnim).

Potrzeba modernizacji wyrobów, poprawy ich jakości, większej dbałości o zaspokajanie potrzeb ludności przez twórców i handel. Sprawy socjalno-bytowe załączki, poprawność stosunków międzyludzkich w zakładach pracy — to

## To jest Ameryka...!

### Proces przeciwko Bogu

W USA nawet Pan Bóg nie jest bezpieczny przed żądaniem odszkodowania. Do sądu w Palm Beach, na Florydzie, wpłynął pozew niejakiego Georga Albrechta, domagający się od Pana Boga odszkodowania w wysokości 25.000 dolarów.

Mr Albrecht został zraniony podczas huraganu; władze miejskie odrzuciły jego żądanie odszkodowania i wyjaśniają, że huragan był dziełem opatrznego. Energetyczny Amerykanin zaskarzył zatem w sądzie Pana Boga i przy okazji trzydziestki kościołów okręgu Palm Beach, jako Jego „agentów”.

(PAP)

## Znaczna poprawa w komunikacji kolejowej i drogowej

Ostatnia doba przyniosła znaczną poprawę regularności ruchu pociągów pasażerskich. Spośród dalekobieżnych przybywających do Warszawy tylko 3 miały opóźnienia w granicach od 40 do 50 minut, a na innych liniach największe opóźnienie — 60 minut miał pociąg biegący na najdłuższym szlaku kolejowym Przemysł — Szczecin.

Na warszawskiej linii średnicowej opóźnienia 25 pociągów wynosiły od kilku do kilkunastu minut.

Zaległości w przewozach towarów nadal wprawdzie powiększają się (wynoszą już 740 tys. ton), jednakże załadunek towarów na wagony był w ciągu ostatniej doby już tylko o 28 tys. ton mniejszy niż przewidywał plan dzienny.

Ponieważ ostatniej doby opady deszczu i mżawki wystąpiły w większości województw a „huśtawka” temperatur utrzymywała się nadal (od minus 8 st. na północnym wschodzie, plus 4 st. w dzielnicach centralnych do plus 8 st. na zachodzie) — maksymalna ostrożność jazdy wciąż obowiązuje wszystkich kierowców. Większość dróg — zwiaszczona na odcinkach leśnych — jest śliska.

(PAP)

A my narzekamy...

### Na termometrze minus 60 stopni

Fala niezwykle silnych mrozów zatańczyła radziecki Daleki Wschód. Już prawie od dwóch miesięcy temperatura spada w niektórych regionach do 55, a nawet 60 stopni.

Prasa informuje o niezwykle ciężkich warunkach pracy kolejnych transsyberyjskiej. Kursowanie pociągów na tej ważnej arterii przebiegających przez całą Syberię jest dodatkowo utrudnione przez geste mgły powodujące stale obumarzanie wszystkich części metalowych. Niemniej jak dotychczas ruch pociągów odbywa się prawie normalnie.

Z magadanem natomiast napływa doniesienia o gwałtownej burzy śnieżnej, która szaleje tam już od trzech dni tworząc zaspy o wysokości 3–4 metrów. Poteżne plugi śnieżne z trudem torują drogi do komunikacji miejskiej i drogowej.

Również w północnych i środkowych rejonach europejskiej części ZSRR mrozy trzymają niemalże bez przerwania od początku stycznia. Temperatura nadal spada. W nocy z czwartku na piątek było w Moskwie minus 30 stopni, a w ciągu dnia minus 27. Prognozy zapowiadają spadek temperatury do minus 35 st.

(PAP)

okresu wymiany legitymacji partyjnych, które mogłyby znać się w centrum uwagi wielkopolskiej organizacji partyjnej podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Wiele z tych problemów znajdzie się odbicie również w toku kampanii na wsi. Cel produkcji rolnej jest ten sam — pełne zaopatrzenie ludności w żywność, ale sposoby stają się coraz bardziej złożone, jak tego dowodzą uchwały IX Plenum KC PZPR. Mówią też o tym W. Gomułka na grudniowym spotkaniu z wiejskim aktywem partyjnym Wielkopolski. Wiejskie organizacje partyjne powinny wieć w swych przyszłych programach pracy uwzględnić wszystkie dyrektywy KC, dotyczące ich sfery działania i to będzie przedmiotem dyskusji w kampanii sprawozdawczo-wyborczej na wsi. Ulepszenie wymaga także działość zaplecza usługowego dla rolnictwa.

Odmienny charakter mieć będzie kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych przedsiębiorstw nie przemysłowych, instytucji i urzędów. Tutaj cała uwaga ma się koncentrować na poprawie działania i stylu pracy, na zwalczaniu biurokracji i znieczulicy, na wychowywaniu pracowników w duchu odpowiedzialności za powierzone im obowiązki.

W zakończeniu J. Szydlak omówił organizacyjne aspekty przygotowywanej obecnie kampanii.

Podeczas dyskusji jaka się następnie wywiązała, mówcy dzielili się doświadczeniami z

### Józefinie Baker wstęp wzbroniony

Znana tancerka i piosenkarka Josephine Baker, która mieszka w swojej posiadłości Mandelands w południowo-zachodniej Francji poinformowała w czwartek, że konsulat amerykański w Paryżu odmówił jej przedłużenia wizy. Zamierzała ona udać się do USA, aby omówić ze swoim agentem organizację nowego tourneu oraz nakręcić film i wystawić komedię muzyczną o jej życiu.

Chciała ponadto spotkać się z wieloma osobistościami wszystkich ras, aby zorientować się, na jakich warunkach mogąby przyjmować murzyńskich studentów do szkoły „Calego Świata”, którą zamierza stworzyć w zamku w Mandelands.

Jako uzasadnienie odmówiły przedłużenie wizy, konsulat USA w Paryżu przytoczył trzy fakty: udział artystki w znany antywojennym marszu na Waszyngton, oraz jej wizyty na Kubie i w Meksyku. (PAP)

### Lawiny w Tatrach

Gwałtowne zmiany pogody i opady śniegu w wyższych partiach Tatr sprzyjają powstawaniu lawin.

Wielka lawina, która spadła w nocy z środy na czwartek ze „Zlewu żandarmii”, zasypała całkowicie kilkudziesięciometrowy odcinek drogi i odcięła od Zakopanego schronisko w Morskim Oku.

(PAP)

### Quo-usque tandem?

W amerykańskim tygodniku „Time” obok fotografii północno-wietnamskiego ministra spraw zagranicznych Trinha zamieszczono karykaturę: z samolotu wypadają bomby, na których można przeczytać napis: „Wasze poprzednie propozycje są niejasne”, „Chcielibyśmy wiedzieć, czy chcecie rokować”, a wreszcie — na ostatniej bombie „Szczęście oddani”.

Trudno o lepszą ilustrację stanowiska USA w sprawie konfliktu wietnamskiego. Karykatura ta, chociaż ukazała się na tydzień przed wygłoszeniem przez prezydenta Johnsona oędziem o stanie państwa stanowi najbardziej lapidarny komentarz do jego słów.

Jak długo jeszcze powtarzać będzie prezydent wielkiego mocarstwa w kółko to samo stwierdzenie, że Stany Zjednoczone gotowe są zaprzestać bombardowań, jeśli przekonają się, że Hanoi naprawdę chce rokować i że rokowania takie okażą się owocne? Na kogo obliczone są tego rodzaju „deklaracje pokojowe”, kiedy cały świat wie, że nie dalej jak w ostatnich dniach grudnia minister spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu oświadczył po raz któryś z rzedu, i to bez najmniejszych niedowierzeń, że DRW będzie rokować i że potrzebne jest do tego celu jedynie zaprzestanie amerykańskich nalotów. Jak widać z opisanej powyżej karykatury, stanowisko Johnsona nie przekonuje nawet jego współzwiązów.

Fakt, że w swoim oędziu — ostatnim do-

# Wyjaśnienie zmian jasności Księżyca

W ciągu ostatnich 20 lat pomiędzy fotometryczne jasności Księżyca były tak dokładne, że pozwoliły stwierdzić pewne zmiany natężenia światła, choć bardzo niewielkie. Ucznieli od dłuższego czasu zastanawiali się, co mogło być przyczyną tych wahania. Obecnie znaleziono wyjaśnienie, które wydaje się być zadowalające.

Dr Ann Palm z Uniwersytetu w Dallas tłumaczy te zmiany wpływem strumieni szybkich cząstek elementarnych wylatujących co pewien czas ze Słońca, które są też źródłem zjawiska zorzy polarnej na Ziemi. Jak wykazały doświadczenia laboratoryjne, strumień cząstek o odpowiadającym natężeniu padający na najbliższe materiały nieorganiczne może wywołać po pewnym czasie powstanie tzw. centrów barwnych, które zmieniają nie tylko kolor danego preparatu, lecz również jego zdolność odbijania światła. (PAP)

## W jednej osobie gospodyn i piosenkarka

Brześć Kujawski — niewielkie rolnicze miasteczko w woj. bydgoskim — ma własną piosenkarkę. Jest nią Pelagia Hadrowicz — organizatorka i przewodnicząca miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich.

W piosenkach, które pisze oraz śpiewa na nutę kujawiankę wspólnie z zespołem chóralnym dziewcząt, przewija się codzienne życie Brześcia. Jeżeli chłopcy zachowują się niegrzecznie w kawiarni, dziewczęta odpowiadają piosenką:

„Ty w kawiarni w czapie sieǳisz,  
Głupie słowa często bredisz,  
Ja się wciąż się wstydzę,  
Bo kultury nie widzę”.

Podobno skutkuje. Nie brakuje piosenek o działalności kółka rolniczego, o dobrej i ziejszej pracy tractorzystów itp.

Dziewczęcy chór, który śpiewa piosenki F. Hadrowicz, stał się założkiem organizowanego obecnie w Brześciu 60-osobowego powiatowego zespołu pieśni i tańca „Kujawy”. Zespół finansowany będzie przez kółka rolnicze i ich powiatowy związku. Jego pracą kierują zawodowi muzycy i choreografowie. (PAP)

## Nie ma zmian w systemie kolportażu prasy

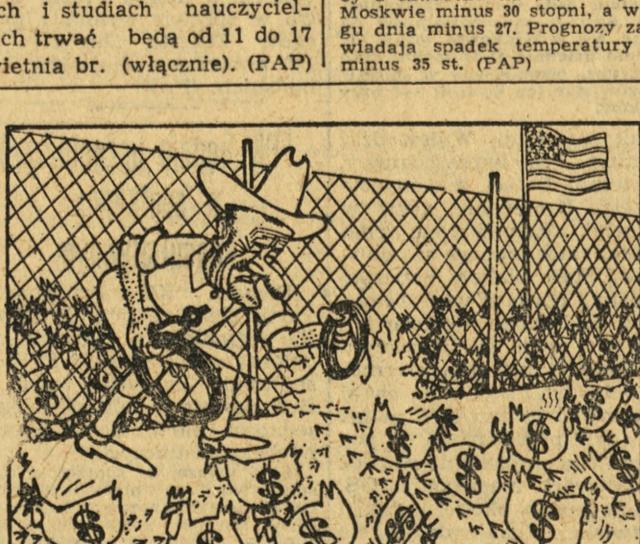
W związku z ukazującymi się notatkami prasowymi w sprawie rzekomo wprowadzonych zmian w systemie kolportażu prasy i doręczania przesyłek pocztowych na wsi — Ministerstwo Łączności informuje, że w tej dziedzinie obowiązują nadal dotychczasowe zasady i przepisy. (PAP)

rocznym oędziu w tej kadencji prezydenckiej, albowiem przyszłoroczne wygłaszać będą nowo obrany prezydent USA — Johnson dał wyraz usztywnieniu stanowiska w sprawie wojny wietnamskiej, jest znamienny jeszcze pod jednym względem. Wskazuje on, że kampania wyborcza, w której szranki wkrótce sam wkroczy, prowadzona będzie pod hasłem dalszej eskalacji wzrostu napięcia międzynarodowego pod znakiem militaryzacji amerykańskiej gospodarki, pod hasłem rezygnacji z planów „wielkiego społeczeństwa” na rzecz zwycięstwa w walce o zdławienie małego narodu azjatyckiego.

Nie oglądając się na opinię światową, na kolejne wystąpienie sekretarza generalnego ONZ U Thanta, który wezwał do zaprzestania nalotów, na protesty w samej Ameryce, prezydent Johnson broni drogą wojny i sądzi, że właśnie ta droga zawiedzie go ponownie do Białego Domu. Inaczej było sześćnastu lat temu, gdy trwała wojna koreańska i gdy Dwight Eisenhower zasiadł na fotelu prezydenckim wyłącznie dzięki temu, że rzucił hasło zakończenia wojny i przywrócienia pokoju.

Czy dzisiaj znajdzie się jakiś mąż opatrznosciowy, zdolny do wydania skutecznej bitwy wyborczej prezydentowi, który postanowił uczynić z Ameryki żandarma na skalę światową? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Jeżeli tak się stało, wielu musi zrozumieć, że zwycięstwo, do jakiego dąży Johnson w Wietnamie oznaczałoby kleskę Ameryki, kleskę moralną, której nie sposób byłoby odrobić przez dziesięciolecia.

ZOFIA ARTYMOWSKA



Dziura w płacie

# Czego Jaś z bhp się nie nauczy...

Śladem rozumnej inicjatywy

A nij w liczbach bezwzględnych, ani odsetkach nie jest to pozycja rzucająca się w oczy. W 1965 r. wypadkom przy pracy uległo 9.076 młodocianych, czyli tylko 5,4 proc. wszystkich poszkodowanych. Jednak w zestawieniu z inną statystyką oraz z pewnymi faktami, ta niepozorna pozycja zmusza do refleksji i wniosków.

Zatrudnionych w gospodarce społeczeństwa, którzy nie skonczyli 18 lat, mieliśmy w 1965 r. 319,5 tysiąca czyli ponad 3,8 proc. ogółu. Tym samym odsetek najmłodszych, którzy ulegli wypadkowi, niewiele odbiega od ich procentowego udziału w zatrudnieniu. Wśród poszkodowanych aż 45 straciło życie, a 1.623 czyli przeszło 17 proc. zostało ciężko rannych. Stało się to na poczatku ich pracy zawodowej, w progu młodości. Tym większe jest dramata klectwa, inwalidzta czy zespół, przekreślającego niejedno z ambitnych dążeń i marnotrawstw.

## Wechsel in blanco

Część młodocianych podejmuje pracę bez przygotowania zawodowego, zwłaszcza w rolnictwie, leśnictwie i przemyśle spożywczym. Przed przystąpieniem do roboty powinni być pouczeni, jak mają się zachować, aby uniknąć wypadku. Często jednak instruktaż sprawdza się do kilku uwag skwitowanych podpisaniem pa pierka: chłopcy i dziewczęta poręczają swoim nazwiskiem, że poznali zasady bhp. Dopuszczają po wypadku śledztwo ujawnia, iż wystawili wechsel in blanco, na życzenie osoby zobowiązanej do udzielenia im instrukcji, choć przeszkoletnia nawet nie powachała. Młodzi kandydaci do pracy nie upominają się o nie, gdyż albo nie wiedzą, że to dla nich ważne, albo boją się narazić komuś, od kogo zależy przejęcie ich do pracy.

Ale już dziś większość młodzieży robiącą końcy szkoły zawodowej, w której bhp jest jednym z obowiązujących przedmiotów lekcyjnych, dlaczego w tej grupie wypadki przy pracy zdarzają się niemal równie często, jak w poprzedniej? Czy można przyjąć wyjaśnienie, że w samym sposobie zachowania się ludzi młodych kryje się potencjalne niebezpieczeństwo, wywołane ich temperamentem, brawurą na pokaz itp.?

Jeśli nawet zgadzimy się, że są ludzie, których wrodzony temperament niejako „predestynuje” do ulegania wypadkom — wniosek, jaki z tego wyciągniemy, może być tylko jeden. Należy zapewnić młodocianym przeszkolenie bhp tak sumienne, aby sprawdzić do minimum zagrożenie związane z ich wiekiem i brakiem doświadczenia.

## Szkolny Kociuszko

Taki cel przyświecał Zarządowi Głównemu Związku Na-

## Z KSIĄŻKĄ NA TY

Po z góry pięciu latach oczekiwania otrzymujemy trzeci tom i zarazem ostatni „Historii Estetyki” Władysława Tatarkiewicza. W tomie tym, który podobnie jak wszystkie tu omawiane książki wydalo „Ossolineum” obejmującym estetykę nowożytną, a więc okres lat 1400–1700, autor kończy omawianie tzw. „estetyki dawnej”. Jest w przedmowie zapowiedź dającą nadzieję, że w opracowaniu Tatarkiewicza otrzymamy jeszcze, być może, i historię „estetyki nowej”. Tymczasem możemy tylko się cieszyć, iż zyskaliśmy dzieło najwyższej klasy, jedynie właściwe w swoim rodzaju w piśmiennictwie światowym. Novum, zastosowane przez autora, jest nie ograniczenie się wyłącznie do estetyki filozofów, ale włączenie w obszar pracy również estetyki zawartej w poetykach i traktatach o malarstwie czy architekturze, implikowanej w dziełach sztuki, odczytywanej z budowli, czy obrazów, wierszy czy utworów muzycznych, nawet z mody i sposobu ubierania się, a zatem ogarniającej wszelkich dziedzin związanych z poczuciem estetycz-

nym człowieka. Uzupełnieniem wykładu są zbiory oryginalnych tekstów. Ukażał się też tom czwarty niezmiernie potrzebnego, z uwagi zwłaszcza na swą popularyzatorską formę, a z zachowaniem wszakże wszelkich wymagań naukowego wykładu, dzieła Tadeusza Broniewskiego „Historia Architektury dla wszystkich”. Tym razem autor analizuje i przedstawia „Architekturę os-

# Nie perfumowane postulaty

K osmytki są chyba tak stare jak... ród niewieści. Wykopalska archeologiczna na Bliskim Wschodzie ujawniły np. że już w okresie Buczancu kobiety powszechnie używały różnych wyszukanych perfum, szmink i kremów, mirry, aleosu, olejku krzewu balsamowego, henny, sproszkowanej kory cyprysowej, czerwieni do barwienia paznokci i lazuru do malowania powiek. Wiele osób w programie szkolenia bhp, w stosowanych metodach oraz wymaganiach, jakie stawia się absolwentom.

Jak było do przewidzenia, bhp okazało się przysłowiom Kopciuszkim, czym w rodzinie lekcyjnego śpiewu w szkołach ogólnokształcących. Spottykano, oczywiście, i wyjątki, lecz zauważano, że nie pozycji przedmiotu, tylko osobistej sumienności i poczuciu odpowiedzialności wykładowców. Miejmy nadzieję, że rozstrzygnięcie konkursu będzie potraktowane jako pierwszy etap reform, po których nastąpi o wiele ważniejszy: wielenie w życie uwag, które się nasunęły, gdy obserwowano i oceniano wyniki współzawodniczenia.

## Na co ich stać?

A obserwowano rzeczy ciekawe, nierzaz zaskakujące. Szkoły, zwłaszcza te, które mają własne warsztaty produkcyjne, pokazały, że stać je nie tylko na przyswojenie uczniom zasad bezpieczeństwa pracy, lecz także na pomysły racyjizatorskie z dziedziny bhp.

Skonstruowano ulepszone ostyny i sprawniejsze wyciągi, wymienną lepiej rzucającą się w oczy oznaczenia itd. Znaleziono również czas na wyświetlanie filmów instruktażowych oraz na wycieczki do zakładów pracy, gdzie młodzież obserwowała, jak należy przestrzegać bezpieczeństwa w praktyce (główny mankament szkolnego bhp polegał na tym, że ograniczano się do teorii). W kilku warsztatach szkolnych posunięto się jeszcze dalej: uczniowie pod nadzorem nauczycieli zaczęli pełnić dyżury bhp, czyli zyskali „spójrzanie z góry”. Przyda im się ono bardziej, gdy znajdą się w hali produkcyjnej, gdzie, chcąc pracować bezpiecznie, trzeba rozumieć również ogólne zasady unikania zagrożeń produkcyjnych.

Konkurs bhp w szkołach zawodowych był nauką, która przybrała atrakcyjną formę współzawodnictwa z nagrodami. W ostatnim roku spotkaliśmy kilka podobnych konkursów, m. in. w chorążowskiej Hucie „Batory” i w bydgoskiej „Eltrze”, gdzie na wzór TV zorganizowano wielkie turnieje ze znajomością przepisów bhp. Radzibyśmy widzieć coraz więcej takich konkursów i turniejów. Wiedza o bhp nie musi być nudna piątka aby osiągnąć zamierzony cel.

IRENA FRĄCKOWIAK

Wykazanie, że handel się myli do ograniczonej chłonności rynku nie powinno następować większych trudności. Wystarczy odwiedzić w jednym dniu kilkanaście drogerii w Poznaniu i województwie, aby stwierdzić, że nie wszystkie dyponują pełnym zestawem produktów „Lechia”. Bywa i tak, że klient ma pieniądze, chce kupić, a jednak wychodzi ze sklepu z niczym. Nawet w na ogół

dycyjnych wyrobów (bo pewna część klientów przywiązuje się na całe życie do określonych rodzajów kosmetyków), a nawet ich opakowania, „Lechia” powinna stale unowocześniać swoją produkcję. Tworzyć nowe kompozycje, nowe atrakcyjne opakowania, reagować na demograficzne niższe i wyżej, śledzić upodobania zarówno nastolatków jak i rencistów. Dbać o jakość i wygodne użycie produktu w każdych warunkach: w domu, w podróży i na biwaku.

od konsumenta

do producenta

O tym jak wiele można w tej dziedzinie jeszcze ulepszyć, niech świadczy drobny przykład z miejskiego podwórka: moje przybory toaletowe trzymam w jednym pojemniku. Rano, zamyślony często na kładem na szczoteczce do zębów krem „Nivea” a dla odmiany, po goleniu, smaruję twarz pastą do zębów. I klinie potem ile wlezie. A wszystko dlatego, że „Lechia” pakuje państwo do zębów i krem w podobne tuby.

Obok więc zamierzeń ilościowych produkcji, wiele trzeba zrobić, by zyskać sobie pełne uznanie konsumentów. O to jest dzisiaj znacznie trudniej niż niedawno. I będzie jeszcze trudniej bowiem wymagania nie maleją, lecz rosną.

Radzi byśmy byli, gdyby w naszej akcji „Od konsumenta do producenta” także zabrała głos „Lechia”, zwłaszcza że nie zawsze konsumenti są z niej w pełni zadowoleni.

PIOTR CHOJNACKI

dobre zaopatrzone drogerie Poznania zdarzają się de nerwujące luki w zaopatrzeniu. Raz brakuje zwykłej pasty do zębów, innym razem kremu „Nivea” w tubach, wody brzozowej, itd. Przy pełnym nasyceniu rynku, takie zjawiska nie powinny się zdarzać.

Ofensywa eksportowa ma duże szanse powodzenia. Wszakże pod warunkiem ścisłego i szerszego niż dotąd współdziałań centrali handlu zagranicznego z przedstawicielami „Lechia”, w tak zwanej penetracji zagranicznych rynków, oraz przemysłanej i zmasowanej reklamy.

I wreszcie trzeci postulat: — nowości. Nie zaniedbując tra-

## W walce z anarchią drogową

# Zawodni sojusznicy MO

Jak już informowaliśmy, tragiczny bilans 1967 roku na wielkopolskich drogach to 2 805 wypadków, 252 zabitych i 2 502 rannych. W porównaniu z rokiem 1966 nastąpił wzrost katastrof o 28,7 procenat zabitych o 8,6 a rannych o 31,6 (!) procenat.

Sam wzrost liczby wypadków jest zjawiskiem, które można wytlumaczyć.

Rozwój motoryzacji (w 1963 roku było zarejestrowanych w Wielkopolsce 140 000 pojazdów mechanicznych, natomiast w roku ubiegłym — 270 000) pogarsza bowiem stan bezpieczeństwa drogowego. Co więcej: za kilka lat liczba wypadków pozwala się zwiększyć. Bo przecież w porównaniu do innych krajów nasza motoryzacja znajduje się obecnie dopiero w początkowych fazach rozwoju. Przykładowo: w Polsce na 10 000 mieszkańców przypadają około 70 samochodów, podczas gdy w Wielkiej Brytanii — około 1 400, a w Szwecji — grubo ponad 2 000.

Wracając na wielkopolskie podwórko, należy stwierdzić, że nie jest alarmujący sam fakt wzrostu wypadków, lecz bardzo szybkie jego tempo — na pewno nieproporcjonalne do rozwoju motoryzacji. Bo oto liczba zarejestrowanych pojazdów mechanicznych zwiększyła się o 9,9 procenat, a liczba wypadków o 28,7 procenat.

Przyczyn tego zjawiska należy się dopatrywać — najogólniej mówiąc — w zbyt wolnym przystosowaniu się (nie tylko użytkowników dróg) do zmieniających się wymogów ruchu, na których coraz silniejsze piętno wyciska nowoczesność. Wynika stąd konieczność bardziej niż dotychczas kompleksowego, wszechstronnego i pogłębionego przeciwdziałania drogowej anarchii.

Jedno z pierwszoplanowych zagadnień to ściganie wykroczeń drogowych. Wprawdzie w tej dziedzinie MO działa coraz lepiej, ale jeszcze w sposób odrębiany od ideału. Trudno się temu dziwić. Prasa niejednokrotnie już wskazywała, że przyczyną tego stanu rzeczy tkwi w niedostatecznym wyposażeniu MO w nowoczesny sprzęt (służący do ujawniania wykroczeń drogowych), a także w szczupłość kadru. Są w Polsce powiaty, w których w ogóle nie ma służby ruchu!

Represe, które mogą stosować funkcjonariusze wobec sprawców wykroczeń, również wydają się nie wystarczające. Mandat w wysokości nie przekraczającej 100 zł (więcej nie można) stanowi chyba przejaw swego rodzaju tolerancji w przypadku kierowcy, który na miejscu zatrzymanego — „Rekopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiorze Ossolineum”, zebrane i opracowane przez Józefa Długosza, opatrzone pełnym erudycji, ale zarazem napisanym bardzo wdzięczne szkicem o dedykacji — pióra Jana Trzynadłowskiego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

I jeszcze jedną edycję pragnębytu dziś odnotować, związaną z jubileuszem Zakładu Ossolińskich. Chodzi tu o przepiękne edytorskie cacko bibliofilskie, a zarazem o pozycję nie bez znaczenia w aspekcie naukowym i kulturalnym — „Rekopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiorze Ossolineum”, zebrane i opracowane przez Józefa Długosza, opatrzone pełnym erudycji, ale zarazem napisanym bardzo wdzięczne szkicem o dedykacji — pióra Jana Trzynadłowskiego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

## GUS o gospodarce komunalnej

Główny Urząd Statystyczny wydał nową publikację pt. „Statystyka gospodarki mieszkaniowej i komunalnej 1966”. Zainteresowani znajdą w niej mnóstwo ciekawych informacji o przeobrażeniach naszego kraju w tej dziedzinie, dokonanych w latach 1960–1966.

Dowiadujemy się np., że ludność miast Polski wzrosła w tym okresie o 10 proc. a liczba mieszkańców w miastach o 15 proc. Ludność wiejska wzrosła o 3 proc. a mieszkańców na wsi przybyło — 4 proc. Szybszy wzrost zasobów mieszkaniowych od liczby ludności pozwolił na obniżenie wskaźnika zatrudnienia każdej izby w mieście z 1,53 do 1,41 osoby i na wsi z 1,80 do 1,66 osoby. Zaczęliśmy też budować więcej mieszkań niż przybywa nowych mieszkańców.

Liczba miejskich mieszkań wyposażonych w instalacje wodociągowe zwiększyła się w tym czasie z 55,4 do 67,5 procenat, w ubikacji — z 35,6 do 47,8, w łazienki — z 26 do 40, w gaz — z 33,7 do 43,1, a w centralnym ogrzewaniu — z 13,2 do 24,9 procenat.

Mieszkań wiejskich wyposażonych w elektryczność przybyło w tym czasie 12 procenat. Komunikacja miejska kraju wzbogaciła się o 256 tramwajów, 112 trolejbusów i 4958 autobusów. Przewozy terytorialne lokomocji wzrosły o 44 procenat.

Liczba łóżek w hotelach zwiększyła się z 25 396 do 31 749 to jest 25 procenat itd.

Publikacja ta powinna się znaleźć w bibliotece każdego aktywisty rad narodowych. Można ją nabyc w Księgarni Naukowej w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii 69. (pch)

by funkcjonariuszy służby ruchu i lawiny wykroczeń (ujawnia się ich setki podczas każdej większej akcji kontrolnej) trudno się dziwić, że do kolegiów (gdzie trafiają każda sprawa o prowadzenie pojazdów w stanie wskazującym na użycie alkoholu) oraz każdej sprawy wykroczenia, którego sprawą odmówią zapłacenia mandatu nie kieruje się sprawą wszystkich poważniejszych wykroczeń.

W sumie można mówić o taryfie ulgowej w karaniu wykroczeń. Szczególnie wyraźnie uwidacznia to się w zestawieniu z faktem, że np. w Czechosłowacji mandaty sięgają 500 koron. We Francji, podczas weekendów, przy głównych traktach znajdują się specjalne trybunały, które bardzo surowo karzą niezdyscyplinowanych kierowców.

Odbiegające od ideału funkcjonowanie MO w poważnym stopniu wynika również z faktu, że na jej barki zważono nie mały ciąg działań profilaktycznych (m. in. tzw. pracy uświadamiająco-propagandowej), chociaż mamy wiele instytucji, które zobowiązane są zapobiegać wypadkom. Z obojęzłów tych nie wywiązuje się w sposób dostateczny w szczególności kierownictwa baz transportowych. Wyjeżdżają z nich bardzo często samochody niesprawne technicznie. Wyjeżdżają czasami pijani kierowcy.

Zawodzą także — choć w znacznie mniejszym stopniu niż pracownicy kontrolno-techniczni i dysponenci w bazach — inni potencjalni sojusznicy MO: wydział komunikacji drogowej. Organizowane przez nie przeglądy techniczne zbyt często są powierzchowne. Nie dość ścisła współpraca: wydział komunikacji — komisje społeczno-lekarskie do spraw przemysłowego leczenia alkoholików powodują, że latami toleruje się za kierownicą nałogowych pijaków (pilniśmy na ten temat obszerne w grudniu ub. roku).

Tych kilku uwag o półśrodkach w zwalczaniu wykroczeń i przestępstw drogowych częstego wyjaśnia dlaczego bilans 1967 roku jest taki tragiczny. Wyjaśnia częściowo, bo na poziomie bezpieczeństwa w komunikacji składa się jeszcze szereg innych elementów M. in. drogi. O nich jednak przy innej okazji.

MICHAIŁ ŁUCZAK

\*) W ub. roku wielkopolska MO skierowała do kolegiów orzekających aż 5 512 takich spraw.

# Artystyczne możliwości rzemiosła

Wielka karta cechowego rzemiosła artystycznego skoncentrowała się gdzieś pod koniec XVIII wieku. W następnych stuleciach trudno mu już było konkurować w sensie ilościowym z produkcją seryjną, maszynową, a pod względem artystycznym z twórczością zawodowych plastyków. Ale cechowe rzemiosło artystyczne nie skończyło się jeszcze. I nic właściwie jego szymbałki końca nie wróży. Chyb tylko brak poważniejszych zleceń wymagających zaangażowania całego kunsztu mistrzów złotnictwa, witrażu, kowalstwa artystycznego, ceramiki czy meblarstwa.

Przed kilkoma laty wydawało się, że w konkurencji z plastyką sie ono nie stoi, że to sprawa nowoczesności, nowej estetyki. Dzisiaj nie wygląda to już tak prosto. Rola rzemiosła rośnie, można poważne zadanie do spełnienia. Obok nowoczesnego rzemiosła artystycznego uprawianego przez plastyków potrzebne na pewno jest też i to stare, tradycyjne, przekazywane z ojca na syna - cechowe. Oba rodzą się inną funkcję, uzupełniającą się nawzajem. Od tego pierwszego wymagać będzieMY nadal inwestycji, śmiałości, nowoczesności, zgody z współczesną estetyką, od tego drugiego przede wszystkim solidności wykonania, precyzji detalu, umiejętności przenoszenia tradycji wzoru, warsztatu. To co w tej dziedzinie proponują plastycy na ogół wiemy, piszą o tym gazety, są wystawy. To co produkują i nad czym pracują rzemieślnicy trudno zebrać. Za rok dąpiero, gdy poznawska Izba Rzemieślnicza obchodzić będzie 50-lecie działania (powstała 9. V. 1919 r.), przekonamy się o tym. Wszystkie wnętrza Izby ozdobią bowiem dzieła mistrzów rzemiosła artystycznego, ufundowane przez rzemieślników m. in. właśnie dla udokumentowania możliwości warsztatowych poznańskiego rzemiosła.

Prace nad wyposażeniem wnętrz Izby na jubileusz są już w pełnym toku. Oprowadzani przez dyrektora Izby dr. Zbigniewa Barańskiego, oglądamy pierwsze realizacje. Zwracają tu szczególną uwagę kute w miedzi drzwi w sali posiedzeń zarządu, autorstwa Emila Cieślka z Leszna, witraże w sali posiedzeń rady wg projektu Marii Powalsz-Bardońskiej wykonane przez pracownie Stanisława Powalsza i Zygmunta Kośmickiego, witraże w holu sali reprezentacyjnej z pracowni Józefa Elsnera z Szamotuł, meble swarzędzkie mistrzów w gabinecie, kute lampy, plakiety. Klasa wykonania tych prac rzeczywiście jest wielka. Mówią też o tym medale i wyróżnienia dla poznańskich mistrzów na ogólnopolskiej wystawie rzemiosła artystycznego w Warszawie. Złoty medal zdobyły na niej właśnie drzwi Emila Cieślka. Medale otrzymały też oprawy ksiąg Henryka Lewandowskiego, hafty Ireny Szałowej i prace złotnicze Henryka Kruka. Wyróżnienia otrzymali witrażysti, ceramicy i złotnicy. (o)

**"OSTATNIE POLOWANIE"** film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: Richard Brooks (wg powieści Miltona Lotta pod tym samym tytułem). Reżyseria: Richard Brooks. Wykonawcy: Charles Gilson - Robert Taylor, Sandy McKenzie - Stewart Granger, Woodfoot - Lloyd Nolan, Indiana - Debra Paget, Jimmy - Russ Tamblyn, Peg - Constance Ford, Ed Black - Joe Desantis i inni.

Western z czasem nabrał ambicji, przestał być nową historią, dzielącą bohaterów dokładnie na typy białe i czarne, coż częściej stara się nadawać działaniom motywacji psychologicznej. Bywają to niekiedy zupełnie dobre dramaty psychologiczno-obyczajowe, tyle tylko że dzierżące się w specyficznej scenierii, wśród kowbojów, szeryfów i bandytów, koni i pieknych, szerokich krajobrazów. Bywają i inne, w których konflikt jest wprawdzie stereotypowy, ale to fascynujące realia. Takie jest właśnie "Ostatnie połowanie". Normalnie w filmach tego typu nie angażujemy się uczonej. Gdy widzimy, że ktoś zastrzeli konia, psa czy inne zwierze, rozumiemy, że to i tak nie jest prawda, że to tylko tak na niby. Tutaj centralna scena filmu - połowanie na bizonie nie pozwala nam zachować obojętności i zimnej krwi. Czujemy bowiem, że to już nie jest na niby, i rzeczywiście - sfilmowano tu autentyczne i chyba rzeczywiście zastrzelenie w tej skali połowanie - ostatnie w tej skali połowanie -

odstrzał bizonów w rezerwacie. Widowisko jest okrutne i posepne, kolosalna rzeź wspaniałych zwierząt padających jedno po drugiem bez cienia szansy ucieczki czy obrony. Scena wstrząsająca, nigdy przedtem ani potem w filmie nie powtórzona.

Na tym tle ani już nie dziwi, ani tak nie wstrząsa jak powinno mordowanie ludzi. Bo i tego w filmie nie brak. Film prezentuje tu tezę, że kto zasmakuje w

## FILM Rzeź

morderczym rzemiosłe w stosunku do zwierząt ten z łatwością później obróci broń przeciw człowiekowi. Zatraca on w końcu rozumienie różnicy między zamordowaniem zwierzęcia i człowieka.

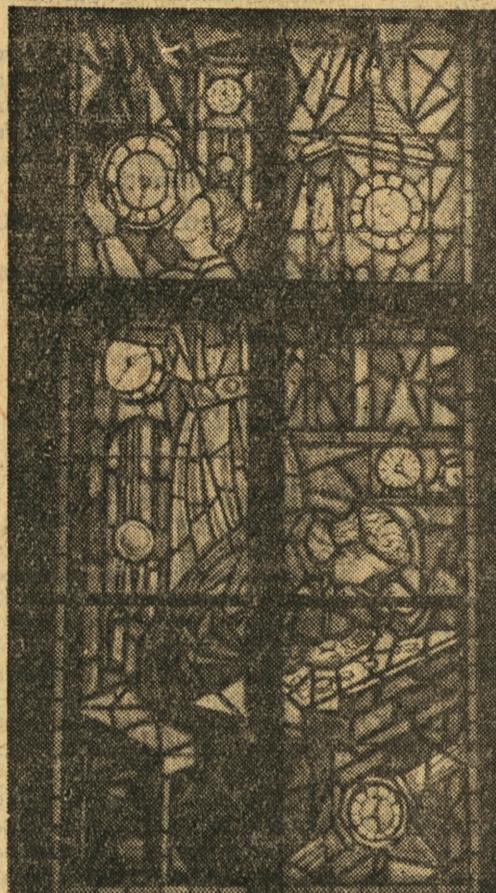
Taki jest właśnie Charles Gilson, który na strzelaniu do bizonów chce zrobić majątek. Kompletuje naprzeciw ekipę dobrych strzelców i sprawiaczy skór, tropią ogromne stada bizonów i sam sieje wśród nich największe spustoszenie. Ale jego towarzyszom obryzgały już przelew krwi, nie chcąc już pieniędzy zdobywanych tą drogą. W gronie myśliwych zaczyna-

naj się konflikty spotęgowane spotkaniem grupy Indian, do których Gilson strzela jak przed chwilą do bizonów. Gilson w ogóle wpada w jakiś morderczy trans, wydaje się że napady szalu może powstrzymać jedynie strzelaniem do żywych istot, uspokaja go do piera seria morderstw.

Nie potrzeba dodawać, że osobnik taki jak Gilson musi marzenie skończyć, inaczej western wypadłby z obowiązującej formuły. Jak skończył - zobaczycie sami.

Należy jednak podkreślić jeszcze walory widowiskowe tego filmu nakręconego w pięknej scenierii Parku Narodowego stanu Dakota. Plenery są mocnymi stronami amerykańskich westernów, tutaj są one wyjątkowo piękne, zwłaszcza że pokazane w kolorze. Aktorski najlepszy jest Robert Taylor w roli Gilsona. Jego stacza się po równi pochylej, jego degrenolada moralna od bardzo "silnego człowieka", do osobnika odartego z mitu, w gruncie rzeczy słabego i wewnętrznie prostego, pokazana została przekonująco. Niestety, ogólnie aktorstwo nie jest silną stroną tego filmu, który wszakże warto zobaczyć, by uzmysolić sobie jak przebiegało masowe tępienie bisonów, by zachować w pamięci obraz makabrycznego połowania, którego już chyba nigdy więcej na filmie nie zobaczymy.

MECZYSŁAW SKAPSKI



Na zdjęciu powyżej: witraż do jednego z okien Izby Rzemieślniczej z postacią Kilińskiego - projekt i wykonanie Józefa Elsnera.

## Bonni-ton

### Mowa kolońska

Przedstawianie Polaków jako ludzi, którzy roją sobie różne rzeczy nie mające nic wspólnego z rzeczywistością należy do żelaznego repertuaru propagandy zachodnio-niemieckiej. Radiostacja kolońska nie wystarcza wszakże uporczywe obstawianie przy tym, że tendencje odwetowe w NRF, odradzanie się tamże neohitlerystów i jeszcze parę tego rodzaju "drobiazłów" to many z niespokojnych polskich snów. Rozgłośnia ta, bilansując miniony Międzynarodowy Rok Turystyczny stwierdza z nie mniejszą powagą: „Polska i Węgry pozostały dla zachodnich turystów niedostępne”.

Pomalutku, a dowiemy się, iż to tylko tak nam się wydaje, że Wisła płynie z południa na północ, podczas gdy w rzeczywistości jest całkiem na odwrót. Mowa. Kolońska! (Interpress)



Na zdjęciu po prawej: plakietka metalowa - projekt i wykonanie Emila Cieślka.

## CO ZOBACZYMY

W kolejnym tygodniu (22-28 bm.) telewizja uraczy nas przed wszystkim sportowymi zmagańiami łyżwiarszymi figurowymi (od środy do niedzieli codzienne transmisje z mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie, które w roku bieżącym odberą się w szwedzkiej miejscowości Västerås) i skoczków narciarskich (niedzielne sprawozdanie z II Konkursu Skoków Narciarskich o Puchar Beskidów). Poza tym bardzo ciekawie zapowiada się poznański, poniedziałkowy program literacko-muzyczny (transmisja z zamku Przemysława) i niedzielska „Parada po rodstwie”.

**PONIEDZIAŁEK:** 17 - dla dzieci - Kino „Ptysie”, 17.20 - dla młodzieży - „Zrób to sam” przed kamerą A. Słodowskiego, 17.45 - „Może w odległej gdzieś krajinnie” - progr. muzyczno-literacki (transmisja z zamku Przemysława), 18.30 - Kino Krótkich Filmów, 20.05 - Teatr TV: „Babia góra” Keitha Waterhouse'a i Willisa Halla. Wykonawcy: R. Kłosowski, K. Ławnicka, J. Świderek, 21.15 - „Gedzina duchów” film dokument.

**WTOREK:** 10.20 - „Sieci Saturna” cz. I - „Spotkanie z nieprzyjacielem” film TV CSRS, 12.35 - Przyp. roln. - „Nawozy azotowe”; (powt. o 16.20), 17 - dla młodzieży - „Zima w obiektywie” - cz. II przed kamerami prof. dr T. Cyprian i „Zapraszam na wtorek wieczór” program pt. „Wizyta u Andrzeja Pawłowskiego”, 17.50 - „Nie tylko dla pań”, 18.10 - „Sztuka nieznanego mistrza” film TV Biubig, 18.20 - „Panorama Lubuska”, 18.35 - „Po szóstej” TV Klub Młodzieżowy, 20.25 - „Giełda piosenki”, 20.55 - „Próbny” mieściennik konsumanta, 21.25 - „Sieci Saturna” - cz. I, „Spotkanie z nieprzyjacielem” film TV CSRS.

**SRODA:** 9.25 - „Gdyby każdy z nas” film radz., 17 - dla dzieci - „Co zima słychać w ZOO” przed kamerą inż. M. Massalskiego, 17.30 dla dzieci - z serii „Bolek i Lolek” 17.40 - „Telekram”, 17.50 - Magazyn Medyczny, 18.20 - PKF, 18.30 - „Ofensywa styczniowa”, 18.55 - „Przegląd muzyczny” prowadzi Z. Mycielski, 20.05 - „Bardzo starzy oboję” polski film TV, 20.30 - „Świątowid”, 21 - Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. Sprawozdanie z V. Terw.

**CZWARTEK:** 17 - dla młodzieży - „Ekran z bratem”, 17.30 - Teatr Młodego Widza: „Ariol Gabriel z Paryża” K. Słonowicz-Olszyczka i B. Tylickiej, 18 - „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.30 - „Piętnaście minut z Tadeuszem

„Wojtychem”, 18.45 - „Bolesław Szabelski” - „Sylwetka kompozytora” program muzyczny, 20 - „Zdrowie w pigułce”, 20.20 - Teatr Kobza, „Spokojna noc” J. Słotwińskiego, 21.30 - „Refleksje”, 22 - mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie.

**PIĄTEK:** 10.30 - „Pierwszy dzień mojego syna” film CSRS, (film podejmuje problematykę etyczną dotyczącą zarówno ludzi wkraczających w samodzielne życie jak i tych, którzy próbują ich wychowywać), 17 - dla dzieci - „Miś z okienka”, 17.15 - „Afrykańskie obrzędy i obyczaje” z serii „Wielka przygoda”, 17.45 - „Klub dobrych gospodarzy”, 18.15 - Kronika Tygodnia, 18.30 - „Za kierownicą”, 19 - „Wielokropek”, 20 - mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (w przerwie „Pejażów”), 21.30 - „Zaczęto się w styczniu”, 22.30 - „Telewizyjny Teatr Lalek: „Moony Bartek”, 16 - mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 18 - „Akcja nr 833” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 18.15 - „Piosenki z Albumu” film estrad. prod. CSRS, 18.40 - „Felieton literacki” - przed kamerą prof. dr Jan Zygmunt Jakubowski, „Czynnik wpływający na rentowność trzody chlebowej”, 16.30 - „Przed Zjazdem”, 17 - dla dzieci - Kabaret „Czwórka z podwórka”, 17.55 - „Spotkanie z przyrodą”, 18.20 - „Radar” wojesk. magazyn filmowy, 18.30 - „Tele-Echo”, 19.30 - Monitor, 20.05 - „Rada zwierząt” film TV z serii „La Fontaine wiecznie żywy”, 20.30 - „Tryptyk jazzowy” muzyczny film USA (western), 22.15 - sport.

**ŚRODĘ:** 9.25 - TV Kurs Rolniczy - „Czynniki wpływające na rentowność trzody chlebowej”, 10 - „Przypominamy, radzimy”, 10.15 - dla młodzieży - „Sport i za bawa”; 10.45 - „Maruderzy” z serii „Uciekinier”, 11.15 - „W zielonym obiektywie”, 12 - Turniej Trzech Skoczeń. II Konkurs Skoczków Narciarskich o Puchar Beskidów (sprawozd. ze Szczycią), 14 - poranek muzyczny Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i TV pod dyrekcją Kazimierza Kordy, przy fortepianie - Tadeusz Żmudziński, 14.40 - „Przemiany”, 15.05 - Telewizyjny Teatr Lalek: „Moony Bartek”, 16 - mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 18 - „Akcja nr 833” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 18.15 - „Piosenki z Albumu” film estrad. prod. CSRS, 18.40 - „Felieton literacki” - przed kamerą prof. dr Jan Zygmunt Jakubowski, „Czynnik wpływający na rentowność trzody chlebowej”, 16.30 - „Przed Zjazdem”, 17 - dla dzieci - Kabaret „Czwórka z podwórka”, 17.55 - „Spotkanie z przyrodą”, 18.20 - „Radar” wojesk. magazyn filmowy, 18.30 - „Tele-Echo”, 19.30 - Monitor, 20.05 - „Rada zwierząt” film TV z serii „La Fontaine wiecznie żywy”, 20.30 - „Tryptyk jazzowy” muzyczny film USA (western), 22.15 - sport.

**NIEDZIELA:** 9.25 - TV Kurs Rolniczy - „Czynniki wpływające na rentowność trzody chlebowej”, 10 - „Przypominamy, radzimy”, 10.15 - dla młodzieży - „Sport i za bawa”; 10.45 - „Maruderzy” z serii „Uciekinier”, 11.15 - „W zielonym obiektywie”, 12 - Turniej Trzech Skoczeń. II Konkurs Skoczków Narciarskich o Puchar Beskidów (sprawozd. ze Szczycią), 14 - poranek muzyczny Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i TV pod dyrekcją Kazimierza Kordy, przy fortepianie - Tadeusz Żmudziński, 14.40 - „Przemiany”, 15.05 - Telewizyjny Teatr Lalek: „Moony Bartek”, 16 - mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (w przerwie „Pejażów”), 21.30 - „Zaczęto się w styczniu”, 22.30 - „Telewizyjny Teatr Lalek: „Moony Bartek”, 16 - mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 18 - „Akcja nr 833” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 18.15 - „Piosenki z Albumu” film estrad. prod. CSRS, 18.40 - „Felieton literacki” - przed kamerą prof. dr Jan Zygmunt Jakubowski, „Czynnik wpływający na rentowność trzody chlebowej”, 16.30 - „Przed Zjazdem”, 17 - dla dzieci - Kabaret „Czwórka z podwórka”, 17.55 - „Spotkanie z przyrodą”, 18.20 - „Radar” wojesk. magazyn filmowy, 18.30 - „Tele-Echo”, 19.30 - Monitor, 20.05 - „Rada zwierząt” film TV z serii „La Fontaine wiecznie żywy”, 20.30 - „Tryptyk jazzowy” muzyczny film USA (western), 22.15 - sport.

# Czerwone pancerni pociągi

TEKST - JANUSZ PRZYMANOWSKI  
RYSUNKI - SZYMON KOBYLINSKI



Nie minęło pół godziny, kiedy po stronie Niemców usłyśeli warkot silnika czołgowego i dwa wystrzały z działa.

- Odpowiadamy?

- Nie. Oni chcą, żebyśmy zdradzili stanowisko. Pamiętacie, co mówiłem wczoraj o obronie? - przypomniał Kosow Wasyl.

Gdy czekali w czołgu, ktoś zastukał w pancerze i wołał:

- Rebiata, wody chcesz? - nad włazem pokazała się twarz Czernousowa.

W obu rękach podawał im hełm pełny po brzegi. Wasyl podziękował, przyjął i podając z rąk do rąk pili kolejno, po pięć łyków, licząc, żeby sprawiedliwie. Woda była letnia, miała błotisty smak, który zostawał w gardle i podniebieniu. Rzeszę na dniie oddali Szarikowi, który wychlepał ją szybko, pomrukując z wdzięcznością. Potem zwrócił hełm.



Miny rwały się rzadziej i bardziej w lewo. Podczas przerwy między wybuchami usłyszeli lekki warkot.

- To nie czog.

- Poczekaj, już nic nie słychać. Może się tylko zdawać?

Z prawej burty, od strony lasu, ktoś zastukał w pancerz.

- Czego? - wrzasnął Jeleń. - Nie leżcie tam na darmo, póki minami biją.

- Otwórzcie - odezwał się znajomy, melodyjny baryton.

- Jejku kandy! - jęknął Jeleń, pospiesznie otwierając właz.

- Pan generał przyszli w taki ogień... Dowódca brygady stał na pancerzu ze swoją nieodłączną fajką w dłoni i uśmiechał się.

- Nie szkodzi, mnie nie trafia. Ale nie jestem sam i chciałbym z wami pogadać, to może weleźemy do środka. Zmieście dwu gości? Jednego grubego i jednego chudego.

General zgrubnie wszedł do wnęki wlewy, ale drugie, drobnemu chłopu w marynarce, musieli pomagać bo zawiśli we włazie i nie mogli nogami trafić na oparcie. Wreszcie jednak wciagnęli go i zamknęli włazy.



# Zachowamy własne głowy

• Serce z banku • Komu przeszczep • Z głową będzie gorzej

Tak, jak przed kilkoma laty świat z zapartym tchem śledziły loty pierwszych sputników i kosmonautów, podobnie dziś rozpoczynamy lekturę porannych dzienników od przeczytania informacji o losach człowieka z przeszczepionym sercem. Zainteresowanie opinii publicznej tymi wspaniałymi eksperymentami jest bowiem większe jeszcze niż szczegółami kosmicznymi podbojów; tamto działało na wyobraźnię w aspekcie wielkiej przygody, sportowego niemal współzawodnictwa dwóch światowych potęg, ludzkiego niedosytu wiezy o sprawach pozaziemskich; tu zaś niejeden dostrzega realną szansę zachowania własnej

egzystencji w granicach przeszczętnego wieku, ba — nawet przedłużania jej do granic dawnej niespotykanych. Bo przecież jak wszystko pójde po myślne, człowiek niczym zapobiegliwy właściciel starego samochodu będzie mógł wymieniać w miarę potrzeby sfatygowane części, zastępując je nowymi przeszczepami.

## Obiekcje moralistów

Już pierwszy komunikat o przeszczepieniu serca Washkaskiemu oprócz fali entuzjazmu w prasie wywołał również lawinę obaw i zastrzeżeń. I to też normalne zjawisko, tworzące kałużem wielkiej mocy odkrycia. Z pojawiением się pierwszej lokomotywy przewidano szczytowanie flory i fauny w Anglii, włókniarze Shefield niszczyci maszyny, widząc w nich swego śmiertelnego wroga. Dziś tego rodzaju obawy potęguje skala możliwości zastosowania poszczególnych odkryć naukowych. Podzielamy zresztą niepokoje, jakie przeżywa ludzkość w związku z gwałtownym rozwojem pewnych dziedzin techniki nuklearnej czy rakietowej, badań chemicznych czy biologicznych. Jaka bowiem przyszłość czekałaby nas, jeśli te zdobyte nauki i techniki trafiły do rąk ludzi nieodpowiedzialnych, zdegenerowanych, pozabionnych skrupułów. Jednakże mimo to nikt nie neguje konieczności dalszych badań w dziedzinie fizyki jądra atomu, elektroniki czy genetyki, gdyż w wypadku ich pokojowego wykorzystania nauki te mogą przynieść ludzkości olbrzymie dobrodzieszcza.

To samo dotyczy techniki przeszczepów chirurgicznych. Nietrudno sobie wyobrazić, co by się działo, gdyby technikę tą opanowali przed laty hitlerowscy chirurdy. Dziś natomiast wydawać się może, tylko w pierwszym etapie, zjawiskiem szokującym pobieranie przeszczepu z „cieplego jeszcze” nieboszczyka, a nawet czekanie niejako na zgon jednego człowieka z myślą o ratowaniu innego. Rozważania natomiast przy tej okazji o ewentualnych nadużyciach lekarzy nie mają chyba większego uzasadnienia. Kwestia za „czekania na zgon dawcy narządu” zostanie prawdopodobnie w przyszłości wyeliminowana poprzez rozszerzenie istniejących już dziś tzw. „banków przeszczepów” o serca pobierane od ofiar śmiertelnych wypadków do przechowania w specjalnych aparatach, czy też — jak proponują Barnard — w klatkach piersiowych pawianów.

Zdarzają się wprawdzie wypadki, kiedy w wyniku jakiejś monstralnej awarii ulega zniszczeniu całe ciało człowieka z wyjątkiem głowy. Przy odpowiednim zbiegu okoliczności, dzięki natychmiastowej interwencji chirurga wypożyczonego w sztucznego pleco-serce, taką głowę wraz z mózgiem można przez pewien czas, stosując sztuczny krvioobieg, utrzymać przy życiu. Jeśli więc nadarzy się w tym samym czasie pacjent umierający np. na wylew krwi do mózgu, można mu przeszczepić owa cudem uratowaną głowę, czy też sam mózg z owej głowy. I tu dopiero wyloni się problem. Jeśli bowiem nawet ów pacjent z wylewem krwi zachowa własną twarz, to po przeszczepieniu mózgu przejmie on pamięć, zdolności, wiedzę, nawyki tego człowieka, którego mózg posiadał w wyniku transplantacji. Przestanie istnieć ten, którego powłoka cielesna będzie prowadziła po ziemiach padole, będzie żyć na tomieństwie człowieka, którego ciało zostało pogrzebane.

Nie para jednak zbytnio martwić się tymi paradoksami, bo w momencie gdy jeszcze zachowamy własne głowy na karku.

WŁADYSŁAW KULICKI

## W Instytucie Automatyki PAN

### „Elektroniczny pies” symuluje reakcję żywego zwierzęcia

W pracowni bioniki Instytutu Automatyki PAN w Warszawie przeprowadzane są doświadczenia nad „elektronicznym psem”, który symuluje reakcję żywego zwierzęcia.

„Elektroniczny pies” — to oczywiście, pojęcie umowne, nawet bowiem przy największej dozie wyobraźni w skonstruowanej aparaturze trudno było by się doszukać jakichkolwiek analogii do wyglądu zwierzęcia. Jest to bowiem elektroniczny model zespołu tranzystorowych „komórek nerwowych”, składający się z systemu oddzielnych elementów w kształcie kwadratów, powiązanych siecią połączeń elektrycznych.

Na określony bodziec podany w postaci impulsu elektrycznego (imitującego sygnał świetlny czy dźwiękowy) otrzymuje się w odpowiedzi „w języku elektronicznym” oczekiwana reakcja imitująca poczucie głodu u psa, ruch podniesienia łapy, pobudzenie wydzielania śliny, zaspokojenie uczucia głodu itp. W zależności od rodzaju bodźców, tempa ich nadawania — możliwe jest śledzenie drogi przebiegu impulsów, kreszących system połączeń między poszczególnymi komórkami i ośrodkami dyspozycyjnymi w mózgu.

Bionika — nowy kierunek naukowy polegający na modelowaniu i naśladowaniu „mechanizmów” i procesów naturalnych zachodzących w orga-

nizmie żywym pozwala na podpatrywanie i śledzenie tych procesów. Uzyskiwane doświadczenia i spostrzeżenia dostarczają cennych informacji i wzorów dla rozwijania konstrukcji nowoczesnych prototypów bionicznych mających uzupełniać pracę uszkodzonych mięśni i innych narządów jak np. narządu wzroku. Sposzerzenie to dostarcza również pomysłów twórczych dla konstruktorów elektronicznych maszyn cyfrowych. Konstruowanie modeli imitujących czynności i procesy biologiczne ustroju pozwala ponadto na bardziej dogłębne ich zrozumienie, przyczyniając się do dalszego postępu wiedzy lekarskiej. (PAP)

## Atrakcyjny rozpuszczalnik

### Ciekły sód

Właściwości, jakimi obdarzyła natura ciekły sód, predysponują go nie tylko do roli chłodziwa wysokotemperaturowego. Czynią one ten metal również atrakcyjnym rozpuszczalnikiem, w którym przebiegają interesujące reakcje chemiczne, dające związki, jakich w innych środowiskach dotychczas nie otrzymano. W częsteczkach tych produktów atomu pierwiastków występują w całkiem odmiennych niż normalnie stosunkach ilościowych.

Substancja rozpuszczona w stopionym metalu otoczona jest morzem swobodnych elektronów, które mogą przyląkować się do jej atomów. Sprawia to, że pierwiastki rozpuszczone i reagujące w takim środowisku zmieniają swoje normalne wartościowe właściwości chemiczne. Bar i azot reagują w stopionym sodzie w taki sposób, że tworzą szereg związków, w częsteczkach, których stosunek liczb atomów baru do liczby atomów azotu jest zupełnie inny niż w zwykłym, znany azotku baru, BaN<sub>2</sub>. Stosunek ten zależy od ilości baru w roztworze.

Zaobserwowano ponadto, że istnieje wyraźna zależność między składem powstających związków a temperaturą topnienia układu która do temperatury jest funkcja stężenia substancji rozpuszczonych. Chemiccy przypuszczają w związku z tym, że składki produktów powstających w ciekłym metalu jako rozpuszczalniku można będzie przewidywać w oparciu o wykresy równowagi faz odpowiednich roztworów.

Wytlumaczenie dużej elektrycznej przewodności właściwej i wysokiej przewodności cieplnej, jak też rozpuszczalnikowych właściwości ciekłego solu kryje się w strukturze elektronowej tego pierwiastka. (PAP)

Kapusta, która wyhodowała dr Janosics, nazwana została drzewem kapuścianym. (PAP)

## Za kilka lat

### Mapy ułatwiają uprawę roślin

Brzmi to może dziwnie, ale wszystko wskazuje na to, że już w niedalekiej przyszłości ziemia we wsiach, PGH-ach i spółdzielniach produkcyjnych uprawiać się będzie według map. Posiadać je będą agronomowie, pracownicy kontraktacji i inni specjaliści rolni, by sugerować prowadzącym gospodarstwa, jakie rośliny są najodpowiedniejsze dla ich gruntów. Wiadomo bowiem, że przy dobrze pomyślnej rejonalizacji można uzyskać znacznie wyższe plony, a tym samym większe korzyści i racjonalne zagospodarowanie ziemi.

Samo jednak określenie na mapach glebowo-rolniczych, że dane grunty nadają się np. do uprawy pszenicy czy żyta jeszcze nie wystarczy; dlatego użytkownik winien zapoznać się z dołączonymi do map opisowymi załącznikami. Na ogólnej mapie trudno bowiem zaznaczyć wszystkie różnice w jakości gruntów, czy zwrócić uwagę na odgrywające dużą rolę przy uprawie roślin warunki klimatyczne, hydrologiczne w danym regionie. Tymczasem wiadomo, że np. przy uprawie pszenicy wchodzi w rachubę wiele odmian, których plony zależą od spełnienia różnych odmiennych zabiegów.

Te właśnie szczegóły podane są w załącznikach, przy czym opracowywane obecnie w Polsce mapy różnią się znacznie od stosowanych w innych krajach, na których rozbicie na poszczególne odmiany gleb jest bardziej szczegółowe i tym samym utrudnia wielu rolnikom orientację.

Podczas rozmowy z zastępcą naczelnika Wydziału Klasyfikacji i Kartografii Gleb Ministerstwa Rolnictwa, mgr inż. Zdzisławem Bartoszewskim i z kierownikiem Zakładu Gleboznawstwa i Kartografii Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach (ta instytucja sprawuje nadzór naukowy nad wykonywanymi w całym kraju pracami) prof. dr Michałem Strzemiskim, dowiedzieliśmy się o dalszych szczegółach.

W pierwszym stadium przewidziano wykonanie map glebowo-rolniczych dla 45 powiatów, na które przypada około 2 mln ha gruntów. Oddano do użytku mapy 21 powiatów, w tym dla 5 w Poznańskim. Oznacza to, że pozostało jeszcze sporo pracy, gdyż w rolniczym użytkowaniu kraju jest około 23 mln. ha gruntów.

Ministerstwo przewiduje, że prace przy sporządzaniu takich map zostaną zakończone najdalej do 1975 r. i spodziewa się, że zapewnią one nie tylko

właściwą rejonalizację upraw i tym samym zwiększenie plonów, ale przyniosą także inne korzyści. Mając bowiem tego rodzaju mapy można lepiej stosować zabiegi agrotechniczne, wykonywać prace przy urządzeniach rolniczych, jak też opierać badania naukowe na lepszych podstawach.

Zanim jednak do tego dojdzie, trzeba będzie przeprowadzić w kraju masy różnorodnych prac, bo przecież mapa jest jedynie graficznym obrazem przeprowadzonych poprzednio badań i pomiarów. Chodzi tu m. in. o stwierdzenie przez fachowców rodzaju gleby, jej składu mechanicznego, kwasowości itd., czyli po prostu jej rolniczej przydatności. Inna rzecz, że sporo tych działań było poprzednio w większości rejónów znanych i w wielu miejscowościach trzeba raczej przeprowadzić jedynie badania dodatkowe.

Ważne jest to, że mapy przedstawiać będą przestrzeń produkcyjną w sposób zrozumiały nie tylko dla gleboznawców, lecz również dla rolników, pracowników planowania i kontraktacji. Posługiwani się mapami ułatwi uprawianie roślin najbardziej przydatnych na dany regionie. Tym samym wiele odmian, których plony zależą od spełnienia różnych odmiennych zabiegów.

Te właśnie szczegóły podane są w załącznikach, przy czym opracowywane obecnie w Polsce mapy różnią się znacznie od stosowanych w innych krajach, na których rozbicie na poszczególne odmiany gleb jest bardziej szczegółowe i tym samym utrudnia wielu rolnikom orientację.

Podczas rozmowy z zastępcą naczelnika Wydziału Klasyfikacji i Kartografii Gleb Ministerstwa Rolnictwa, mgr inż. Zdzisławem Bartoszewskim i z kierownikiem Zakładu Gleboznawstwa i Kartografii Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach (ta instytucja sprawuje nadzór naukowy nad wykonywanymi w całym kraju pracami) prof. dr Michałem Strzemiskim, dowiedzieliśmy się o dalszych szczegółach.

W pierwszym stadium przewidziano wykonanie map glebowo-rolniczych dla 45 powiatów, na które przypada około 2 mln ha gruntów. Oddano do użytku mapy 21 powiatów, w tym dla 5 w Poznańskim. Oznacza to, że pozostało jeszcze sporo pracy, gdyż w rolniczym użytkowaniu kraju jest około 23 mln. ha gruntów.

Turbina gazowa o sprawności 30%.

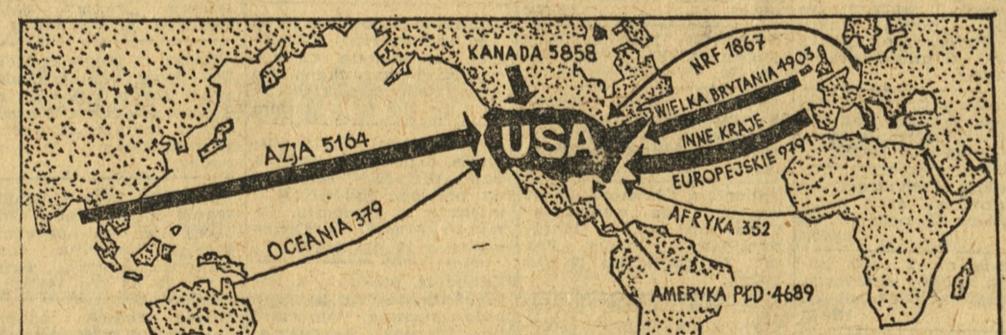
Prowadzone w Leningradzie próby z najciekawszą turbiną gazową wykazały, że jej współczynnik sprawności dochodzi do 30 proc. Moc turbiny, wyprodukowanej w Leningradzie, wynosi 100 000 kilowatów. Osiągnięty współczynnik sprawności jest największy w porównaniu z parametrami turbin radzieckich i zagranicznych.

Turbina przeznaczona jest dla Krasnodarskiej Elektrowni Cieplnej (Kaukaz północny).

Agregat wytwarzający będzie energię tylko w okre-

sach maksymalnych obciążen

w sieciach elektrycznych. Osiąga ona pełną moc w ciągu pół godziny, czyli 6–8 razy szybciej niż turbina parowa. (PAP)



niem „brain drain” (brain — mózg, drain — drenować, osuszać, wyciągać, wyczerpywać) przynosi oczywiście kolo-

salne korzyści Stanom Zjednoczonym, lecz równocześnie przynosi znaczne, czasem niepowetowane szkody rozwojowi gospodarczemu krajów, którym „podkrada się” wysoko kwalifikowane kadry fachowców. Szczególnie dla krajów rozwijających się, zjawisko to przybiera charakter kleski na rodowodzie i jest dotkliwsze w skutkach niż to sobie często wyobrażamy.

Światowa opinia publiczna jest zaniepokojona tym „drainem mózgów”. Wszędzie tam gdzie kleska kokietowania specjalistów do USA przybrala zastraszające formy, podkreśla się, że Amerykanie wierząc dla siebie uczonych i inżynierów lichwiarsko, boż potrójnie odprzedażą światu rezultaty umiejętności twórczych tych specjalistów w postaci wynalazków, odkryć i technologii.

Odstępowanie patentów (wy-

nalazków i rozwiązań technologicznych, wypracowanych m. in. także przez uczonych i techników sprowadzonych do USA) przynosi amerykańskim monopolom zyski. W ten sposób Amerykanie zapewniają sobie coraz to nowe rynki zbytu urządzeń i części zapasowych, zapedzają partnerów do roli służebnej, rezerwują sobie korzystną rolę handla-

rzys myśli technicznej i wreszcie uzyskują możliwość oddziaływania na ogólny rozwój przemysłu w krajach, które są ekonomicznie i technicznie podporządkowane.

Jakże się więc dziwić, że w świecie ten swoisty handel „żywym towarem” określany jest jako działalność piracką. Bo też amerykańska gospodarka narodowa. Dotyczy to zarówno Europy, jak i wielu innych rejonów świata. Szczególnie dla krajów rozwijających się, zjawisko to przybiera charakter kleski na rodowodzie i jest dotkliwsze w skutkach niż to sobie często wyobrażamy.

Odstępowanie patentów (wy-

J. M.

**Wojewódzki Zakł. Szkolenia „OŚWIATA”**  
w POZNANIU, ul. Zeylanda 10, telefon 477-79

## ORGANIZUJE KURS

na monterów zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego i domowych urządzeń chłodniczych dla „ELDOMU”. Nauka na kursie trwa rok, po czym uczestnicy kursu odbywać będą półroczny staż pracy. Zgłoszenia przyjmują WZS „Oświata” pod wyż. wym. adresem.

### Praca

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Grunwaldzka 33a m. 7. 145872

Potrzebna panienka do szycia po kursie II Izby Rzemieślniczej do bieliźnianstwa. A. Kalinowska, Poznań, Stary Rynek 50 m. 3. 145942

Pomoc domowa na stale potrzebna, chętnie z pracownicą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 146012.

Poznaję opiekę nad dzieckiem 1,5-rocznym — oddam w dom, lub dochodzącą. Dzielnicza Lazar. Oferty „Prasa” Krunwal- dzka 19 dla 146286.

Pani przyjmuje pracę na 4 godz. po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 146282.

Krawcowa poszukuje pracy chalupniczej. Słusarz — pracy po godzinach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 146282g.

Uczniowie liceum, przyjmie jakąkolwiek pracę 2 razy w tygodniu, godziny do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 146502.

Pomoc domowa do niewielco, względnie do prac domowych, przyjmie zaraz. Warunki korzystne, mieszkanie nowoczesne. Zgłoszenie codzienne od 10. Marcielinska 88 m. 12, tel. 411-101. 146525

Przyjmuje dozorstwo. Warunki mieszkaniowe. Marian Bryszak, Pawłowice, po- cza Kiekrz, pow. Poznań. 147795

Przyjmuje elektryka samochodowego (może być rencista). Poznań, Dąbrowskiego 320a Warsztat. 148042

Pomoc domowa, dochodząca, na 8 godzin, potrzebna. Poznań, ul. Byczyńska 9. 148302

Zatrudnienie stażystkę oraz uczennice powyżej 17 lat w zawodzie krawieckim. Pracownia konfekcji damskiej, Poznań, ul. Pałacza 115. 148315

Malarzy i uczniów przy- me. Blaszczyk, Poznań — Gązowa 43, tel. 668-05. 148382

Ucznia przyjmuje „Foto- Ira” Poznań, Rynek Śródecki 4, tel. 732-59. 148562

Przyjmuje uczniów elektro- ków. Poznań, Engla 12 m. 3. 148732

Przyjmuje emerytowaną nauczycielkę na kilka godzin dziennie — do 2 chłopów. Warunki dobre. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 148942.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Zgloszenia: Zbąszyńska 9 m. 3, od godz. 16. 149102

Pracownika obezanego pielegnacją krzewów ja- godowych i warzyw zatrudnię — powiat Wagrowiec. Reference. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 149322.

Małżeństwo przyjmuje dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 149372.

Potrzebna dochodząca po- moc domowa w 6 godz. Świt 30 m. 15, po godz. 17. 149502

Gospodarka do 2 osób po- trzebna, pokój służbowy. Rycerska 4, godz. 16—18. 149512

Słusarz przyjmuje stałą pracę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 149552.

Zatrudnię pracownice na balans ręczny do pracowni kaletniczej. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 150092.

Pomoc domowa dochodzą- ca, potrzebna. Poznań — Rutkowskiego 17 m. 5. 150702

Ogrodnik, wieloletni instruktor sadowniczy, przy- cina, spryskuje drzewa owocowe — wjeżdżam w teren. Telefon 672-822. 150102

Przyjmuje przyuzcone kraw- cowe oraz parasolnicze. Dobre warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 148602.

### Nauka

Zakład Doskonalenia Za- wodowego w Poznaniu, ul. T. Kościuszki 57 — informuje wszystkich zainteresowanych, że otwarcie kursu naprawy od- biorników telewizyjnych (doskonalały dla zawa- sowanych), odbędzie się dnia 29 stycznia 1963 r. o godz. 16. K462

Przyjmuje ucznia w nauce, Warsztat mechaniczny po- znań, ul. Szamarzewski- go 31. 146312

Student udziela korepe- tycji z chemii i fizyki. Przybylski Chociszewski- go 35 m. 10. 147922

Tanów towarzyskich — wyciąga Adela Szczurkowa na Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 136952

### Kupno

Włosy cięte, skupuje Za- kład Fryzjerski „Uroda” Poznań, Wrocławska 8, wejście Gołębia 137152

SHL — MZ (250) kupie, Szczególnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 148222g.

Kupię prasę mimośrodo- wą, naciś 12-20 ton. Poznań — Górczyn, Gia- zowa 24. 148332

Kupię betoniarkę 150 ton. Adres: Brukowicka, Po- znań, Dzierżyskiiego 8 m. 8, tel. 591-28. 149302

Dywany duże, skupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 149312.

Kupię szliferki do par- kietu z silnikiem na prąd 220 V. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 149422g.

### Sprzedaż

Sprzedam kredens kuchenny (odnowiony), sa- fe trzydrzwiowa, pianino kryzowe, 3/4 skrzypce. Plac Wolności 10 m. 8. 149042

Wozki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań. Czerwonej Armii 10. 124043

Grzejkę c. o., wykonu- jącą Poznań — Starołęka — Orta 17. 140312

Wozki dziecięce, najnow- sze modele, poleca Szczę- pańska. Czerwonej Armii 61, dawniej 70. 146162g

Akordon „Weltmeister” 16 registrów — sprzedam. Michałski, Poznań, ulica Głogowska 36 m. 19. 145752

Sprzedam magnetofon „Tonette”, radio tranzysto- rowe „Stern-Vagant”. Tel. 527-31. 145822

Platformy, wozy gospodarcze na dwudziestkach — szesnastkach oraz pie- ne na trócinę sprzedam. Poznań-Górczyn, Andrzejewskiego 19. 145882

Wozki dziecięce, szklanki, kieliszki ozdobne — poleca Lesiński, Poznań, Zydowska 33. 146022g

Sprzedam akordon „Weltmeister” 48-basowy, narty niemieckie. Rutkowskiego 39a m. 12. 146112

Sprzedam kredens kuchenny (odnowiony), sa- fe trzydrzwiowa, pianino kryzowe, 3/4 skrzypce. Plac Wolności 10 m. 8. 149042

Przyjmuje uczeńkę nauczycielkę na kilka godzin dziennie — do 2 chłopów. Warunki dobre. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 148942.

Pomoc domowa dochodzą- ca, potrzebna. Zgloszenia: Zbąszyńska 9 m. 3, od godz. 16. 149102

Pracownika obezanego pielegnacją krzewów ja- godowych i warzyw zatrudnię — powiat Wagrowiec. Reference. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 149322.

Małżeństwo przyjmuje dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 149372.

Potrzebna dochodząca po- moc domowa w 6 godz. Świt 30 m. 15, po godz. 17. 149502

Gospodarka do 2 osób po- trzebna, pokój służbowy. Rycerska 4, godz. 16—18. 149512

Słusarz przyjmuje stałą pracę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 149552.

Zatrudnię pracownice na balans ręczny do pracowni kaletniczej. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 150092.

Pomoc domowa dochodzą- ca, potrzebna. Poznań — Rutkowskiego 17 m. 5. 150702

Ogrodnik, wieloletni instruktor sadowniczy, przy- cina, spryskuje drzewa owocowe — wjeżdżam w teren. Telefon 672-822. 150102

Przyjmuje przyuzcone kraw- cowe oraz parasolnicze. Dobre warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 148602.

Sprzedam smoking, cy- linder, ubranie, futro, kurkowe skórzaną, patefon z płytkami, biurko. Adres wskazane „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 149212.

Sprzedam szafę 3-drzwiową, 2 fotele. Mazur, Grunwaldzka 60. 151012

Wytwórnia wózków dzie- cięcych poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 135082

Telewizor 17-calowy, ha- wajska gitara elektryczna, radio turystyczne — tanio sprzedam. Poznań, Obornicka 96, Woch. 140722

Wytwarzanie wózków dzie- cięcych poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 135082

Koszalin — 3-pokojowe zamieszanie na 2 lub 3-po- kojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 149172.

Gospodarstwo duże wez- me w dzierżawę. Szczególne oferty z warunkami „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 149172.

Pracowniczka telewizji, samotna, poszukuje na krótki okres, niezależne- go pokój blokatorskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 149192g.

Zamieszanie duży pokój z kuchnią, c. o., etажowe na dwa pokoje, kuchnia, Warunki zamiany do omówienia. Cyran, Po- znań, Poznańska 5 m. 17. 149222

Domek piętrowy, wyłączony Grunwald, sprzedam. Cena 250.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 146152g.

Kupię w Poznaniu blisko tramwaju, działkę pod budowę lub domek jednorodzinny, względnie 1/2 bliźniaka, wolny wyłączony, może być niewykonany — w Lesznie, Koszalinie, Poznań, Leszno, Skrytką pocztową 77. 1334p

Kupię domek wyłączony spod kwatery z ogródkiem, może być niewykonany — w Lesznie, Koszalinie, Poznań, Leszno, Skrytką pocztową 77. 1334p

Domek 2-pokojowy, kuchnia, łazienka, garaż, 150.000 zł. Połowa willi wyłączonej piętro, edzie- dzialnie wejście, 2 obser- ne pokoje, kuchnia, łazienka, centralne, ogród, garaż 230.000. Dom piętrowy 3 lokatorów, wolne zaraz 2 pokoje, kuchnia, przy tramwaju — sprzedam Nowak Wyspiańskiego 16. 15054g

Kupię w Poznaniu blisko tramwaju, działkę pod budowę lub domek jednorodzinny, względnie 1/2 bliźniaka, wolny wyłączony, może być do wy- kończenia, komfortowy, gotowy do ceny 700.000.— zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 146232g.

Kupię dom jednorodzinny wolny, może być w stanie surowym, w okolicach Puszczykowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 146455g.

Sprzedam połowe wyłącznej willi, garaż, obiekt atrakcyjny, położony w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 146209g.

Kupię ziemie do 1 ha, kie- nie Oborniki, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 146672g. 14603g

Ostatnio skup opakowań szklanych w dobrym punkcie, Tel. 468-29. 144422

Ogrodnika wspólnika do prowadzenia ogrodnictwa w Poznaniu poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 144432g.

Przyjmuję pracę grafe- nno-kreślarskie, specjalność: rysunki techniczne maszynowe. Adres wskazane „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 144732g.

Przyjmuję pracę na wier- tarki stołowej oraz ślu- sarsko-montażowe. Adres wskazane „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 144744g.

Roboty murarskie i płyt- ki glazurowe (fliski), mu- ry, tynki, posadzki beto- nowe, lastrico, terrakota, trylinki — wykonuje szybko, fachowo. Telefon 706-35. 14561g

Warsztat mechaniczny K. Tyszkiewicz, Poznań, ul. Szamarzewskiego 31 — wykonuje frezowanie ko- żebatych czołowych o ze-bach prostych śrubowych i ślimakowych do modu- lu 1000 mm średnicy. 14630g

Posiadam lokal, oczekuję propozycji. Adres wskazane „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 146582g.

Maszyny do szycia napra- wa, Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42. 14862g

Przystąpię do spółki z wiadkiem do warsztatu remontu maszyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 149272g.

Nowo otwarty zakład na praw lodówka oraz po- zostałe sprzęty domowe — zmechanizowane, poleca szybkie naprawy. Poznań, ul. Głogowska 75. 15063g

Przyjmuję pracę z wie-kszą gotówką pracującą za wodę pozna w celu matrymonialnego pana- do lat 30, chętnie z per- ferii Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 144832g.

Sprzedam domek jednorodzinny 5 pokoi, kuchnia, łazienka, garaż, c. o., zadrzewiony ogródek w Poznaniu. Pośrednicy wykluczeni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 147982g.



STYCZEN  
20  
Sobota

Fabiana  
Słońce: 7.52–16.15

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „W mrokach złotego pałacu”; NOWY — g. 19 „Berenga”; OPERA — g. 19 „Sylfidy”; OPERETKA — g. 19 „Mam’zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatrzyk Jęzaka”.

W WOJEWÓDZTWE

GNIEZNO: „Cudzoziemczyzna”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Anioł zagadny” i „Szare kaczki”; Polonia: „Ostatnie polowanie”; KOŚCIAN: „Stajnia na Salwatorze”; NOWY TOMYSŁ: „Morderca zostawia ślad” i „Bicz boży”; OBORNIA: „Twarz zbiega”; SREM: Słonko: „Grek Zorba”; ŚRODA: „Nieznany Wiking”; SZAMOTUŁY: „Życie zamku”; WAGROWIEC: „Wojna i pokój” (cz. I i II); WRZESZCZ: „Małżeństwo po wiosce”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12–21 „Zwiedzamy Europę” cz. I.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9–15.

Historii w Poznaniu (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10–18.

Instrumentów Muzyycznych (Stary Rynek 45) — g. 9–15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.

Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9–15.

Przodowodzie (Swierczewskiego 12–18).

Rzemiosła Artystycznych (Zamek Przemysławia) — g. 10–15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — nieczynne.

Wyzwolenia Poznania (Cytydela) — nieczynne.

Muzeum w Rogalinie — g. 10–15.

Muzeum w Gotuchowie — g. 10–15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne „Krzemionki Opatowskie” — g. 9–15.

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna K. Wendlanda — g. 10–19 (do 30 bm.).

Muzeum Narodowe — „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — g. 9–15.

Muzeum Rzemiosła Artystycznego — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10–15.

ZPAF — Arsenal (St. Rynek) — prace Jadwigi Eicherowej — g. 10–18 (do 28 bm.).

WOIT (St. Rynek 10) — „Dwory i pałace Wielkopolski” — g. 9–17 (do 20 bm.).

Klub MPIR (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa barwnych reprodukcji „Japonia” — g. 10–20 (do 25 bm.) BWA St. Rynek) — Arsenal „Szkoły artystyczne” Miluse i René Rouibekow oraz „Malarstwo Jerzego Skrebca” — g. 10–18 (do 7 ID).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7,45 „Błękitna sztafa”; 8,15 Mel. rozrywk.; 9 Dla kl. III i IV: „Uczymy się śpiewać”; 9,20 Konc. rozrywk.; 10 „Dzień dzisiejszy” — „Kobieta”; 10,20 P. Czajkowski; 11 „Marzenie zimowe”; 11 Dla kl. VI: „Król kazal dzwonulać” słuch.; 11,30 W krainie klonów; 12,10 Pieśni o Lenine; 12,40 „Wieść, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III: „Gdyby tygrys jałdy irysy”; 13 Konc. ORK. Mandolinistów Rozgl. Łódzkiej PR; 14 „Czy znasz tą ksiązkę”; 14,30 Z popularnej muz. ang.; 15,05 Grajacy; 15,30 Kultura pilnie po szukiwana”; Działacze pytają Minister Kultury i Sztuki odpowiada”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 16,35 „Inaczej niż codzien”; 18,50 „Niespodzianka z melodią”; 18 Konc. walców i tan; 18,45 Kurs j. ang.; 19,10 Public, międzynarod.; 19,20 Wędrowni muzyczni po kraju; 21,31 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22,01 Duety instrumentalne; 22,35 Z nagrą ORK. Kameralnej w Stuttgart; 23,15 Grajacy Poznańska 15-tka Radiowa; 23,35 Muz. tan.; 0,10 Program z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12,06, 15, 17,55, 20, 23, 24, 1, 2, 2,55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 — Gra ORK. Hermana; 8,15 Kurs wyższy j. rosyjskiego; 9 Pieśni i tańce różnych narodów; 9,20 Z muz. skandynawskiej; 9,20 „Paladyni” pow.; 10,05 Konc. rozrywk.; 10,50 „Dzień puszczyszczyka” odc. 6 pow.; 11,10 Felieton M. Kofty; 11,20 Konc. chłopinowski z nagrą Dinu Lipatti; 12,5 Konc. estradowy; 12,50 Mów; Technika: „Telefon z kurantem”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13,20 Sobotnie popołudnie muzyczne; 13,50 „Sprawy niezwykłe i przypomnienia”; 14 Konc. rozrywk.; 14,30 Uniwersytecki Radiowy „Gospodarka człowieka w przyrodzie”; 14,45 „Błękitna sztafa”; 15 B. Smetana: „Wyszebrad” poemat symf. z cyklu: „Moja ojczyzna”; 15,15 Zespół kлярnetów St. Maciejewskiego; 15,30 Dla dzieci słuch. pt.: „Córka marynarza”; 16,05 Public, międzynarod.; 17,25 Aktualn. ekonomiczne; 17,30 Grajaca szafa; 18,15 Reportaż z NRD; 18,25 Karnawałowe rytmie; 18,45 Mel. rozrywkowe; 18,50 Felieton M. Jorsta; 19,05 Muz. i Aktualn.; 19,30 „Maty siakowie”; 20 Recital tygodnia z nagrą historycznych S. Rachmaninowa; 20,30 Przeboje, które się nie starżają; 21,40 Muz. tan.; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 23 F. Mendelssohn — Bartholdy. Muzyka do sztuki Szekspira „Sen

PZU w 1967 r.

# Ponad 564 mln zł odszkodowań

Przezorony ubezpieczony w PZU! — to hasło przyjęte się nieźle na wielkopolskim gruncie. Z roku na rok Oddział Wojewódzki PZU notuje wzrost składek ubezpieczeniowych.

W ubiegłym roku nastąpił wyraźny rozwój ubezpieczeń gospodarczych. Ogólny wpływ ze składek ubezpieczeniowych wynosił w 1967 roku 767 761 000 zł (wzrost o przeszło 83 mln. zł w porównaniu z rokiem 1966). Ludność miast i wsi wpłaciła przeszło 564 mln. zł tytułem ubezpieczeń różnego rodzaju: do dobrowolnych obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, ubezpieczeń budynków i mie-

nia ruchomego od ognia i innych zdarzeń losowych, zwierząt od padnięcia i upraw od gradobicia i powodzi.

Rok ubiegły upływał, niestety, pod znakiem rozlicznych szkód. PZU musiało wypłacić ponad 564 mln. zł odszkodowań, o 143 mln. zł więcej niż w 1966 r. Najwięcej przypadło na odszkodowania z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń rolnych — ponad 228,5 mln. zł. Drugą poważną pozycję stanowiły wypłaty z tytułu dobrowolnych ubezpieczeń życiowych i rentowych — ponad 144 mln. zł.

Największy sukces zanotowano w ubiegłym roku we wzroście składek z tytułu dobrowolnych ubezpieczeń grupowych (rodzinnych) na wypadek śmierci. Objeto tym ubezpieczeniem 673,5 tys. pracowników spółczennych zakładów pracy, przy czym połowa zainteresowanych przeszła na wprowadzony w ubiegłym roku korzystniejszy typ ubezpieczenia. Zrobiły to pracownicy zakładów w powiatach: szamotulskim, pleszewskim i gostyńskim. Z ubezpieczeń na życie i rentowych korzysta ponad 20 tys. osób. Na samo tylko ubezpieczenie rentowe wpłacono już ponad 29 mln. zł.

Jak nas poinformowano na odbytej w Oddziale Wojewódzkim PZU konferencji prasowej, pomyślnie rozwiązały się w ubiegłym roku indywidualne ubezpieczenia od następstw nie szczęśliwych wypadków, obejmujące przeszło 191 tys. osób. Z ubezpieczenia wypadkowego korzystało w województwie po znańskim ponad 106 tys. rodzin, i osób zatrudnionych w rolnictwie oraz około 75 tys. rzemieślników i pracowników zawodów pożarolniczych. Wyda się że istnieją jeszcze znaczne możliwości rozszerzenia tej formy ubezpieczeń, gdyż do tej pory ledwie co dwudziesta osoba, która uległa wypadkowi drogowemu, korzystała z własnego ubezpieczenia. Jedynie młodzież szkolna jest objęta powszechnym ubezpieczeniem wypadkowym. Objeto nim ponad 602 tys. dzieci szkolnych (98 proc.).

W tą niedzielę zostanie pozniona impreza dla młodzieży „Spotkania z piosenką”, która odbędzie się jak zwykle w Sali Wielkiej Pałacu Kultury.

W poznańskich przedszkolach, żłobkach i zakładach pracy odbyło się wiele imprez noworocznych dla dzieci, które zostały obdarzone upominkami i słodyczami. (emp)

## Z powiatu śremskiego

### Młodzież bliżej kultury

Już wczesną jesienią ub. roku szeregi śremskich zespołów i indywidualnych recytatorów przygotowywały się do 14 Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Eliminacje powiatowe odbędą się w Śremie w marcu, zaś średowiskowe dla zespołów miasta Śremu — w niedzielę 21 bm.

Jest sporo młodzieży w powiecie śremskim, która wolny czas poświęca na przygotowanie recytacji sztuk scenicznych, bierze udział w zespołach muzycznych, chóralnych i tanecznych. Od 2 lat pracuje w Śremie młodzieżowy zespół muzyczny „Atuty”, prowadzony przez J. Roszczek. Zespół występował kilkakrotnie na akademickich, a także w wielu miejscowościach w powiecie.

Od maja ubiegłego roku działa także dziewczęcy zespół chóralny „Margarytki”, którym kieruje E. Musielak. Zespół bierze udział w licznych akademickich i wieczornicach.

#### „Wioliny” ozdoba Polska

Ten i ów twierdzi, że młodzież w Polsce nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodziej zespół muzyczny „Wioliny”.

Zespół pracuje od 3 miesięcy. Zespolem zainteresowała się Miejska Rada Narodowa w Polsce. Obiecano pomoc w do kupienia instrumentu muzycznego. Po zmianie kierownika klubu „Ruchu” w Śremie, wymianie mebli i urządzeń, martwy dotąd i niezbyt czysty klub ożywił się muzyką i piosenką. (hel)

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Zespół pracuje od 3 miesięcy. Zespolem zainteresowała się Miejska Rada Narodowa w Śremie. Obiecano pomoc w do kupienia instrumentu muzycznego. Po zmianie kierownika klubu „Ruchu” w Śremie, wymianie mebli i urządzeń, martwy dotąd i niezbyt czysty klub ożywił się muzyką i piosenką. (hel)

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.

Wszystko pozwala na przypuszczenie, że młodzież z Śremu nie ma zainteresowań kulturalnych. Tymczasem powstał tam udany młodzej zespół muzyczny „Wioliny”.